



Kadr z filmu *Cyganka Aza*, 1929 (źródło: Internet)

Ewa Milczarczyk (Muzeum Azji i Pacyfiku, Warszawa)

Cyganie w *Chacie za wsią* Józefa Ignacego Kraszewskiego

W 2019 roku została wznowiona po raz kolejny powieść Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1887) *Chata za wsią*¹. Powstała ona w 1852 roku. W latach 1853–1854 ukazywała się w odcinkach w „Bibliotece Warszawskiej”. W wersji książkowej pojawiła się po raz pierwszy w latach 1854–1855 w Petersburgu w wydawnictwie B.M. Wolffa. Jest zaliczana do najpoczytniejszych powieści Kraszewskiego, kilkakrotnie była adaptowana na potrzeby teatru, opery i filmu. Została przetłumaczona na język rosyjski, francuski, czeski, niemiecki, słoweński i ukraiński

Chata za wsią jest jedną z kilku powieści ludowych Kraszewskiego, powstałych w okresie schyłkowym romantyzmu (1822–1863) i u początku nowego prądu zwanego pozytywizmem (1863–1891). W romantyzmie polskim obserwujemy wyraźne zainteresowanie kulturą ludową a literaci czerpali wzory ze źródeł folklorystycznych. Nie jest to tylko polska specyfika; ten kierunek zainteresowań rodzimością zauważalny jest w literaturze i sztuce wielu krajów. Efektem zainteresowań Kraszewskiego było wydanie w 1840 roku *Wspomnień z Wołynia, Polesia i Litwy*. Jest Kraszewski bystrym obserwatorem. Opisuje widzianą na polskim jarmarku scenę z Cyganami:

Cygan z żoną i synową, czarny, zasmolony, odarty, któremu koszula przez kożuch z boku wygląda, gada jeszcze w kącie z chłopem, tajemnie i po cichu. Ten czapkę nową nasunąwszy na uszy, z fajką zagasłą w zębach, z krzesiwem w ręku, które z kalitki dobył, krzesze ogień po palcach i skrzesać nie może. Dwie cyganki z czarnymi włosami, a białymi zębami otaczają go ze dwóch stron i gładząc pod brodę starają się go przekonać².

Ten barwny „obrazek” z jarmarku, z handlującymi Cyganami, jest pierwszą informacją świadczącą o zainteresowaniu pisarza tak różnym od otoczenia, egzo-

¹ Józef Ignacy Kraszewski, *Chata za wsią*, Wydawnictwo MG, Kraków 2019.

² Józef Ignacy Kraszewski, *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, t. I, Wilno 1840, s. 14.

tycznym ludem. W powieści *Chata za wsią* Cyganie są już głównymi bohaterami. Utwór ten jest pierwszą powieścią w literaturze polskiej opisującą Cyganów. Wątek cygański jest inspiracją dla Franciszka Książnika; są tego efektem wydani w roku 1828 w Warszawie *Cyganie. Opera w trzech aktach*. W 1857 roku ukazują się *Cyganie* Józefa Korzeniowskiego. Wiadomości o Cyganach Kraszewski czerpał z własnych obserwacji w czasie pobytu na Wołyniu w Hubinie a później w Żytomierzu w latach 1836–1859. W przedmowie powieści pisze:

[...] za onych też czasów nietrudno było u nas na Wołyniu spotkać się z Cyganami: mieliśmy ich jako kowalów, osiadłych – i wiele się o nich nasłuchać można³.

Należy zauważyć, że duże znaczenie dla popularności wątku cygańskiego w literaturze XIX-wiecznej miało ukazanie się kilku prac cyganologicznych. Pierwszy i prekursorski tekst Tadeusza Czackiego dotyczący Cyganów ukazał się w tomie *O litewskich i polskich prawach* w 1800 roku. W przypisie Czacki stawia pytanie: „Skąd wyszli Cyganie, z jakiego Narodu”, przywołuje hipotezę, że Cyganie pochodzą z Egiptu⁴. Najważniejszą pracą cyganologiczną była rozprawa Tadeusza Czackiego, napisana jeszcze w XVIII wieku pt. *O Cyganach*, a wydana w 1835 roku. Czacki przedstawił hipotezy dotyczące etnogenezy Cyganów, lokalizuje początek ich wędrówki w Indiach⁵. Porównując język Cyganów z wyrazami języków innych narodów, za Grellmannem, niemieckim cyganologiem, pisze o podobieństwie języka indyjskiego i cygańskiego. Za Krausem, innym niemieckim językoznawcą, powtarza, że Cyganie musieli wyjść z tej części Indii, w której nie używano wyrazów arabskich i perskich⁶. W przytoczonym tu dziele Czacki jako pierwszy podaje nazwę własną Cyganów: „mówiąc o sobie nazywają się Romma, co znaczy naród: Romm albowiem u Indyan znaczy męża, a Romni znaczy żonę”⁷. Odrzuca też tezę, że Cyganie pochodzą z Egiptu. Praca Czackiego zawiera też informacje o historii Cyganów, o ich sytuacji w Europie, początkach ich osiedlania. Próbuje scharakteryzować ich sposób życia i zwyczaje. Jest to dzieło napisane z wielką erudycją i sceptycyzmem wobec fałszywych teorii na temat Cyganów.

Inną ważną pracą, którą zapewne znał Kraszewski, jest dzieło Ignacego Daniłowicza *O Cyganach wiadomość historyczna*, wydane w 1824 roku w Wilnie⁸. Autor zamieszcza w niej wiele potocznych, fałszywych, niesprawiedliwych, bezpodstawnych sądów, niepotwierdzonych przez naukę. Daniłowicz pisze o języku cygańskim w rozdziale „Język i kunszt”. Zasługą jego było umieszczenie na końcu książki po raz pierwszy słów cygańskich, porównywanych z indyjskimi.

³ Kraszewski, *Chata za wsią*, s.6.

⁴ Tadeusz Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, Warszawa 1800, s. 237.

⁵ Tadeusz Czacki, *Dzieła*, T. III, Poznań 1845, s. 285.

⁶ *Ibidem*, s. 291.

⁷ *Ibidem*, s. 287.

⁸ Ignacy Daniłowicz, *O Cyganach wiadomość historyczna*, Wilno 1824.

Daniłowicz notował słowa ich języka od Cyganów wileńskich. W rozdziale XVII „Urojona ojczyzna Cyganów” Daniłowicz jednak pisze o pochodzeniu Cyganów z Egiptu.

Repliką na pracę Daniłowicza było dzieło Teodora Narbutta wydane w 1830 roku również w Wilnie pod tytułem *Rys historyczny ludu cygańskiego*⁹. Narbutt próbuje sprostować błędy Daniłowicza, przy tym uzupełnić i poszerzyć informacje Czackiego. Wyjaśniając nazwę własną Cyganów pisze Narbutt:

Nazywają siebie w języku swoim Rom w liczbie pojedynczej; Romengieros w liczbie mnogiej, po cygańsku Romanes¹⁰.

Narbutt traktuje język cygański jako dialekt języka indyjskiego. Pierwsze prace cyganologiczne mogły inspirować i uczynić wątek cygański bardziej znanym. Możemy domniemywać, że Kraszewski znał te prace i wiedzę zaczerpniętą od Czackiego i Narbutta wykorzystał w czasie pisania omawianego utworu.

Tytuł powieści *Chata za wsią* jest znaczący i nieprzypadkowy. Chata, często uboga, była powszechnym domostwem ludu wiejskiego. Położenie jej za wsią sugeruje wykluczenie społeczne. Jak powszechnie wiadomo za wsią mieszkali zwykle ludzie osobni, inni, odmienicy, obcy, często skłóceny z resztą społeczności wiejskiej. Także kowale Cyganie, bowiem od czasu średniowiecza ten rodzaj profesji był traktowany jako zajęcie szczególne, bliskie światu podziemnemu, demonicznemu. Położenie chaty w sąsiedztwie cmentarza też nie jest przypadkowe. Na cmentarzu przebywają duchy zmarłych i upiory. Jest to strefa graniczna między żywymi i martwymi.

Fabułę powieści stanowią dzieje rodziny Cygana Tumrego, chłopki Motruny i ich córki Marysi. Bohaterami powieści są też Cyganie, którzy co jakiś czas przyjeżdżają do wsi.

Oto, jak Kraszewski ich przedstawia:

[...] do Stawiska przywlokła się raz gromada Cyganów, której, jak zwykle, naczelnik zajmował się kowalstwem, krewni byli pomocnikami, a rodzina wróżyła i kradła. Że już naówczas coraz rzadszymi stawały się pielgrzymki tych zagadkowych włóczędzów, których pochodzenie i język nieprzebitą pokryte są tajemnicą, cała swobodna część ludności powybiegała przyglądać się przybyszom, co po secinach lat wygnania, jeszcze nosili wypiętnowany na czołach ślad pochodzenia swego, kędyś z ogorzałego Wschodu czy Południa¹¹.

⁹ Teodor Narbutt, *Rys historyczny ludu cygańskiego*, Wilno 1830.

¹⁰ Narbutt, *op. cit.*, s. 17.

¹¹ Kraszewski, *Chata za wsią*, s. 13–14.

W cytacie tym Kraszewski pisze o „zagadkowych włóczęgach, których pochodzenie i język nieprzebitą pokryte są tajemnicą”. Powieściopisarza zapewne intrygowała geneza i mowa Cyganów.

Kraszewski w ten sposób przedstawia Aprasza, naczelnika Cyganów:

ale mimo łachmanów szedł tak dumnym krokiem i z tak poważnym wejrzeniem, żeś zaraz w nim poznał wodza gromady, Romów (tak się zowią często Cyganie)¹².

Kraszewski opisuje Cygankę Azę jako indyjską piękność:

Ta mogła mieć lat ośmnaście, i prócz wdzięku świeżej młodości, miała tę piękność nie naszą, dziką, osobliwą, brązową, ognistą, której próbki widzimy w indyjskich posążkach, w indyjskich malowaniach¹³.

Z tego opisu możemy wnioskować, że Kraszewski nie tylko był przekonany o indyjskim pochodzeniu Cyganów; także możemy domyślać się, że powieściopisarz przeczytał wymienione rozprawy naukowe o Cyganach i z nich dowiedział się o pochodzeniu Cyganów z Indii. Kraszewski w przedmowie do wydania *Chaty za wsią* z roku 1871 pisze, że korzystał ze „źródeł nam dostępnych, a mało znanych”.

Czarna Cyganka wstała pod dachem pańskim królową bajeczną znad brzegów Indu, marą z poematów Sanskrytu, i brakło jej tylko może kwiatka Lotusa w rękę, by wyglądała na bóstwo Lakszmi, na krewniaczkę Wisznu i Brahmy¹⁴.

Kraszewski umieścił Azę w panteonie bóstw hinduskich, był nią zauroczony. W romantyzmie panowała moda na orientalizm, a Indie uważano za kolebkę cywilizacji.

Indyjskiego pochodzenia jest też język Cyganów. Był i jest on spoiwem oraz identyfikował pochodzenie i źródło tożsamości Cyganów.

Rozmowy przybyszów gorące, żywe, szybkie, odbywały się wszystkie w tym języku niezbadanym, którego nikt dotąd dobrze nie zrozumiał, nikt się nie wyuczył: bo język ten zmienia się umyślnie, jak wąż barwiąc coraz inaczej, i jak wąż sunąc pod trawę i liście od ludzi. Któż tam wie, ile krajów, wieków, ludzi i pamiątek stworzyło tę mowę splecioną z dźwięków najdziwniejszych. Może w niej brzmia jeszcze wyrazy robotników, co wołali z wierzchołka wieży Babel... może dźwięczy zaklęcie kapłanów Brahmy lub Ozyrysa; może... ale któż to odgadnie?¹⁵.

¹² Kraszewski, *op. cit.*, s. 15.

¹³ *Ibidem*, s. 21.

¹⁴ *Ibidem*, s. 32.

¹⁵ *Ibidem*, s. 23.

W cytowanym fragmencie Kraszewski metaforycznie porównuje do mienia- cego się węża proces przyswajania zapożyczeń językowych przez Cyganów na szlaku wędrownym z Indii przez Pakistan, Afganistan, Iran, Armenię, kraje bał- kańskie, Czechy do Polski. W tej wędrowce nie było krajów arabskich, dlatego w języku romani brak jest arabizmów. W cytacie są też echa legend o pochodze- niu Cyganów od czasów powstania biblijnej wieży Babel, z Indii oraz z Egiptu- -ojczyzny boga Ozyrysa.

Zdaniem Magdaleny Rudkowskiej – zawartym w bardzo interesującym szki- cu¹⁶ – język *romani* pełni rolę mitotwórczą w powieści. Powoduje on powrót do dzieciństwa starego Lepiuka, z pochodzenia Roma, ocalonego w dzieciństwie przed zamazaniem przez wołyńskich włościan, ojca Motruny:

...a kiedy do wsi przybłąkali się Cyganie, Lepiuk głowę stracił. Uczuł, że mu się w niej mąciło, że stare zastygłe serce przejechało wzdłuż i wszerz całą pierś, jak- by z niej chciało wyskoczyć, i rzucił się do drzwi, zaryglował je sam przed sobą; w nocy nie spał, we dnie chorował. Potem jął od braci Cyganów uciekać, bojąc się ich spotkać, lękając się, by na jego czole nie wyczytali odstępstwa; a nocami wy- kradął się jak złodziej pod szatrę Aprasza, i stary płakał nad pieśnią, której z po- czątku nie rozumiał.

Język ten jego dzieciństwa był w nim jakby uśpiony a niezapomniany; spał on gdzieś w sercu czy w głowie, a gdy go iskra uczucia dotknęła, przebudził się i po- wstał. Zrazu Lepiuk nic nie rozumiał prawie; był to tylko szum jakiś, szemranie jakieś, jak gdy gwarny tłum jedzie śpiewając pieśń; chwytasz ją już, a jeszcze zro- zumieć nie możesz. Potem po jednemu, któż wie jaki wyraz spał głębiej, leżał cię- żej przykryty, z kolei wstawać poczęły słowa, ożywiać się, poruszać, ukazały się jaśniejsze, jedno drugie wiodło za rękę, aż wszystkie do jednego podniosły się, i zaśpiewały starcowi uroczą pieśń młodości.

A stary płakał rzewnymi łzami i wstydił się swych oczu i krył z nimi, a boleść i wstyd kamieniem go gnioły; kochał przeszłość, a bał się do niej powrócić¹⁷.

Stary Lepiuk jest postacią tragiczną, ponieważ wyrzekł się języka *romani* i przeszłości. Jest bohaterem na wskroś romantycznym: wyalienowanym, nie- szczęśliwym, rozdartym wewnątrz. Również inną postacią tragiczną jest Cy- gan Tumry. Po ślubie z chłopką Motruną doświadczył ostracyzmu rodziny żony i pozostałych mieszkańców wsi. Tumry dużym wysiłkiem wybudował lepiankę obok cmentarza i postarał się o narzędzia kowalskie. Jednak mieszkańcy wsi za-

¹⁶ Magdalena Rudkowska, *Uśpiony język. Szkic o 'Chacie za wsią' Józefa Ignacego Kraszewskiego* [w:] *Wielka wędrowka – wielki postój. Wizerunki Romów w literaturze, historii, sztuce* pod red. Grażyny Pawlak i Anny Sobieskiej, Warszawa 2017, s. 90.

¹⁷ Kraszewski, *op. cit.*, s. 24.

rzekli się, że nie będą korzystać z jego pracy. Po ponownym przyjeździe Cyganów do wsi w Tumrym odżyła dawna miłość do Azy:

A kłamał biedny! Kłamał szalony! Bo nie strach tam go do ogniska pociągał, ale serce, ale wspomnienie: ta siła tajemnicza węzłów kolebki, łańcuchów pamięci, który chyba starość zrywa, chyba szczęście osłabia. Tumry nie miał jeszcze czasu zapomnieć swych wędrówek po świecie, ani ognistych czarnych oczu Azy, ani zapachów cygańskiej kakabli (kotła), ani swojej włóczędzy, pieśni, głodu, chłodu, prześladowania i zemsty!¹⁸.

W Tumrym odezwała się „siła tajemnicza węzłów kolebki, łańcuchów pamięci”, czyli „zew krwi” i zamięłowanie do wędrówki, które były mocniejsze od niego. Niestety dla Tumrego życie okazało się zbyt ciężkie i nieszczęśliwe: Motruny nie kochał, dziecko było mu obojętne a Aza zdradzała go. Ostatecznie Tumry popełnił samobójstwo, Motruna wkrótce zmarła a Marysia – ich córka została sama. Pomagało jej małżeństwo ze wsi: Sołoduca i ślepy Rataj. Piękna Cyganka Marysia radziła sobie bardzo dobrze. Jej gospodarność i pracowitość mieszkańcy wsi uznali za czary i kontakt z siłami nieczystymi. Dobroć, pracowitość i roztropność ubogiej dziewczyny urzekły młodego szlachcica Tomka Choińskiego, który poprosił ją o rękę.

Cyganka Aza jest *femme fatale* i moim zdaniem wzorowana jest na postaci Cyganki Esmeraldy z powieści francuskiego pisarza Wiktora Hugo *Katedra Marii Panny w Paryżu*¹⁹, wydanej w 1831 roku. Taniec Azy przypomina występy taneczne Cyganki Esmeraldy na placu Grève w Paryżu. Natomiast głupi Janek, który pomagał Motrunie, przypomina Quasimodo z tegoż utworu.

Wprawdzie pierwszy polski przekład autorstwa Józefa Tokarzewicza pt. *Katedra Najświętszej Panny Paryżkiiej (Notre-Dame-de-Paris)* został wydany w roku 1876, czyli 24 lata po wydaniu *Chaty za wsią*, ale Kraszewski, który był erudytą, mógł przeczytać książkę w języku francuskim. Także w literaturze hiszpańskiej pojawił się wątek cygański. W 1845 roku została wydana w języku francuskim nowela *Carmen* Prospera Mérimée, opowiadająca o losach demonicznej Cyganki. Być może utwór ten też był znany polskiemu powieściopisarzowi.

Kraszewski przedstawił Azę jako wyemancypowaną kobietę²⁰. To ona przejmuje przywództwo nad grupą Cyganów, kiedy Aprasz podniósł topór żelazny na nią:

Aza chciała zaraz lecieć do wioski, ale Aprasz rzucił się do niej z toporem i pogroził jej straszliwie, jeśliby się krokiem ruszyła. Stare baby z Jagą na czele powstały

¹⁸ *Ibidem*, s. 128

¹⁹ Wiktor Hugo, *Katedra Marii Panny w Paryżu*, Warszawa, PIW 1976.

²⁰ Jędrzej Cyganik, *Obraz literacki Cyganów w 'Chacie za wsią' Józefa Ignacego Kraszewskiego* [w:] *Kraszewski i wiek XIX: studia*, 2014, s. 590.

wszystkie na dowódcę, wrzask stał się niezmierny, bo aż do dzieci, cała banda słuchała więcej Azy niż jego, i przerażony kowal uległ przemocy, bo topór z rąk mu wypadł²¹.

W społeczności cygańskiej jest mało prawdopodobne, aby młoda kobieta przewodziła grupie. Może *phuri daja*, stare matrony, otaczane szacunkiem grupy mogłyby rządzić, ale nie młoda Cyganka, która uważana jest przez Romów za istotę gorszą niż mężczyzna i nieczystą rytualnie. W cytowanym fragmencie nastąpiło żelazne skalanie *sasterytko mageripen a* mianowicie Cygan użył żelaznego narzędzia przeciw Cygance²². To jest jedno z wielu skalań w kulturze cygańskiej i być może Kraszewski o nim słyszał, bądź przeczytał rozprawkę ks. Serwatowskiego²³, ale niewłaściwie zastosował.

Mimo nowatorstwa i talentu narracyjnego Kraszewski nie uniknął uproszczeń w przedstawieniu Cyganów w *Chacie za wsią*. Znajomość Kraszewskiego ich życia i zwyczajów jest powierzchowna. Zdaniem Jerzego Ficowskiego (1924–2006), wybitnego cyganologa:

Cyganom Kraszewskiego zaszkodziło „konwencjonalno-romantyczne, nie pogłębione ujęcie ich rzekomego stosunku do świata i otaczających ich ludzi i zjawisk” Na przykład Cyganka Aza mówi: „Tęsknim zawsze, idziemy wiecznie, i nigdzie, nigdzie nie ma dla nas ojczyzny i spoczynku”²⁴.

Według Ficowskiego:

Pojęcie ojczyzny, a więc i smutna świadomość jej braku, to sprawy obce, nie znane na ogół Cyganom, zwłaszcza tym, którzy w czasach *Chaty za wsią* przeciągali przez Wołyń i Podole. A więc pomimo nędzy, Cygan niechętnie zmienia wędrowkę na życie osiadłe i jeśli narzeka na los, to bynajmniej nie za to, że go pędzi po świecie. Konwencjonalne wyobrażenie naiwnego poromantyzmu o „tułacznej niedoli” Cyganów Kraszewski podsuwa im samym każąc im myśleć i mówić zgodnie z jego własną nierealistyczną koncepcją²⁵.

W innym miejscu ustami Azy wypowiada Kraszewski swój pogląd przypisujący Cyganom właściwości demoniczne:

²¹ Kraszewski, *op. cit.*, s. 135.

²² Ficowski, *op. cit.*, s. 159.

²³ Ks. Walerian Serwatowski, *O narodowościach w Galicji, a w szczególności o Cyganach*, „Przegląd Poznański”, 1851, s. 412–418.

²⁴ Ficowski, *Przedmowa*, *op. cit.*, s. 7.

²⁵ Ficowski, *op. cit.*, s. 7.

...widział wielki Mroden-oro na co nas świat przysłał. On nas przeznaczył na zgubę, na klęskę, na niszczycieli gadziów i kazał im szkodzić, kazał nam ich zabijać! Każdy z nas robi, co umie, spełniając wielki rozkaz Mroden-oro, o którym matki mówią nam od dzieciństwa...²⁶

Otóż zdaniem Ficowskiego Cyganie sami nic nie wiedzą o swojej „niszczycielskiej” sile.

Warto zatrzymać się nad językiem cygańskim w *Chacie za wsią*. Sam fakt wprowadzenia romskich słów do powieści jest oryginalny. Jak podaje Edward Klich są w niej 62 cygańskie słowa²⁷. Niestety niemal wszystkie wyrazy romskie cytowane są w książce błędnie. Oczywiście Kraszewski mógł nie wiedzieć o zróżnicowaniu dialektów cygańskich.

Miarą ogromnej poczytności *Chaty za wsią* może być choćby fakt, że egzemplarze tej powieści niemal doszczętnie „zacytane” widział Ficowski w kilku tabrach wędrownych Cyganów w latach 50. XX wieku²⁸.

Warto także zwrócić uwagę na estetyczną okładkę *Chaty za wsią*, wydaną w 2019 roku, autorstwa Anny Slotorsz, dobrze konweniującą z tytułem powieści i jej treścią. Przedstawia ona bowiem samotne drzewo, samotną chatę z gniazdem na dachu i parą bocianów w nim:

Mówią ojcowie nasi, że w kraju, z któregośmy wygnani, cześć oddawano ptakowi, który i do was zalata... Patrz, oto jego gniazdo na tym drzewie. Cierik ten (ptak) zowie się u was bocianem... Bocian w podaniu cygańskim jest przeklętym jak Cyganie²⁹.

W wypowiedzi Azy jest mowa o bocianie (cieriku), pochodzącym z Egiptu – kraju w Afryce. Los bociana jest przeklęty od czasów biblijnego potopu, dlatego ciągle wędruje, podobnie jak Cyganie. W przeszłości istniało wiele legend i opowieści o pochodzeniu oraz wygnaniu Cyganów z Egiptu. Ten cytat jest przykładem znajomości Kraszewskiego ludowych podań, legend i opowieści o Cyganach, które były wiedzą uproszczoną o tym ludzie.

Na początku napisałam, że *Chata za wsią* należy do powieści ludowych Kraszewskiego. Maria Jolanta Olszewska w artykule o powieściach ludowych pisarza stwierdza:

²⁶ Kraszewski, *op. cit.*, s. 7.

²⁷ Edward Klich, *Cygańszczyzna w 'Chacie za wsią' Kraszewskiego*, odbitka z „Prac Filologicznych”, T. XV, cz. II, Warszawa 1931, s. 27.

²⁸ Ficowski, *op. cit.* s. 9.

²⁹ Kraszewski, *op. cit.*, s. 34–35.

Kraszewski w pisanych po latach autorskich wstępach do kolejnych wydań swych powieści ludowych wyraźnie akcentuje anachroniczność opisywanego przez siebie świata. Ton wspomnieniowy o nacechowaniu nostalgicznym sprawia, że odbywana przez niego wędrówka „po własnym kraju, okolicy” ukazana w takiej perspektywie staje się podróżą w czasie – w przeszłość, poddaną przez pisarza sakralizacji³⁰.

Anachroniczność i nostalgiczność dawnych „obrazków” są charakterystyczne dla tej powieści Kraszewskiego. Jednak w „obrazku” wsi wołyńskiej nie zabrakło Cyganów, których świat według Kraszewskiego jest fascynujący, tajemniczy i pełen wolności.

Jak świat szeroki, jak *pfuf* ('ziemia') wielka, wszystko to nasze królestwo; jak zajrzeć, ojczyzna granic jej nie stawia nikt! Żle tutaj! Wóz zaprzęgą i dalej pod cieplejsze niebo za góry, na Węgry, het! Het! Aż nad sine morze, do miasta, co w wodzie pływa! A idąc śpiewamy i nie mamy tęsknic czasu, bo w oczach coraz co nowego!³¹

Są to słowa Cyganki Azy o urokach wędrowania Cyganów po świecie. To właśnie Aza najczęściej w powieści wypowiada się o wędrownym życiu Cyganów i o gadziach (nie-Cyganach). Sądzę, że jest ona *porte parole* Kraszewskiego.

³⁰ Maria Jolanta Olszewska, *O powieściach ludowych Józefa Ignacego Kraszewskiego raz jeszcze* [w:] *Obrazy kultury polskiej w twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Lublin 2004, s. 205.

³¹ Kraszewski, *op. cit.*, s. 293.



Maszkowice, osada cygańska (fot. N. Gancarz, 2018)